Posłuchaj

()

Piszący te słowa stwierdził już jakiś czas temu, że popełnił w życiu mnóstwo błędów i kręcił się w kółko dlatego, że:

1. Słuchał powszechnego mniemania.
2. Słuchał ludzi, którzy nie mieli pojęcia.
3. Słuchał tych, którzy go okłamywali.
4. Nie wierzył innym, których poglądy były zbyt osamotnione lub negatywne.

Punkty 1 do 3 skutkowały jakimiś 85% pomyłek w życiu autora, punkt 4 powodował jedynie 15%. Było to co prawda błądzenie w dobrej wierze, ale obiektywnie było błądzeniem. Zauważmy jednak, że częściej się słuchał niż się nie słuchał.

A po czym poznać, czy to ktoś się myli czy my się mylimy, skoro nie mamy żadnego punktu odniesienia?

Copyright Mavientura Projects e.K>

Po długotrwałych skutkach, o ile rzeczywiście zasięgnęliśmy różnych opinii. Skoro krzywa Gaussa obowiązuje zawsze i tylko 2% populacji się na czymś zna, to musimy pytać i pytać, by w ogóle do tych 2% dotrzeć.

Jeśli jednak wszyscy żyjemy w błędnym paradygmacie i nie posiadamy żadnego okna na inny świat, wtenczas skazani jesteśmy na błądzenie i kwadraturę koła.

Mnóstwo ludzi było uwięzionych w socjalizmie, wiedzieli, że coś się nie zgadza, ale nie wiedzieli długo, dlaczego i nie zdawali sobie sprawy z tego, że same założenia systemu były błędne.

Podobnie jest w Novus Ordo, co staje się widoczne dopiero wtedy, gdy ziemski Kościół chyli się ku upadkowi.

Autor zauważył, że długo żył w błędnej metafizyce nie zdając sobie sprawy z tego, że życie katolika okolone jest potrójną linią frontu, a mianowicie:

1. Walką z ciałem
2. Walką ze światem
3. Walką z demonem

Ad 1. Walka z ciałem

Ten poziom jest zupełnie naturalny i dotyczy wszystkich ludzi. Po prostu wszelkiego rodzaju naturalne dobro, jak zdrowie, wykształcenie, bogactwo etc. związane jest z większym trudem i większą ilością wysiłku.

Aby osiągnąć finansowy sukces, zdobyć i utrzymać pieniądze, trzeba po prostu się zmienić i odpowiednio żyć. I to nie jedynie na początku, ale przez cały czas. Trzeba robić rzeczy, które przynoszą pieniądze i robić więcej tych, które przynoszą więcej pieniędzy.

Trzeba nabyć różne umiejętności i wyrobić cechy, których się przedtem nie miało i ciągle nabywać nowe. Jest to męczące i wyczerpujące, gdyż zakłada dużą dyscyplinę i ascezę, podobnie jak liczenie każdego grosza, ponieważ nigdy nie ma się tyle, by móc cokolwiek marnotrawić.

Piszący te słowa uczestniczy ostatnio w audycie przeprowadzanym w firmach transportowych, kiedy to audytor przepytuje wedle obszernego katalogu pod określonym kątem. Autor trochę branżę transportową zna i jest przekonany, że nikt z audytowanych tych pytań sobie do serca nie weźmie i nie pomyśli, jakby można pieniądze długoterminowo oszczędzić, stosując się do tak szczegółowych zaleceń.

I tak okazuje się, że mierzenie kąta nachylenia spojlerów na dachu TIRa oraz jego przyczepy co pół roku może dać poprawę aerodynamiki pojazdu, oszczędność paliwa oraz lepszą kategorię zaszeregowania ekologicznego, co zagwarantuje przyszłe

zlecenia.

Poprawny kąt spoilera ma wpływ na aerodynamikę

Ale transportowcy mówią, że robi się to raz przy zakupie, a potem już nie, uważając ten zwyczaj widać za święty, przez co niezmienny. Innymi słowy nie chce im się, a tymczasem pytanie o spoler lub „inne konstrukcje dachowe” jest jedynie jednym z ponad stu, które przełożone na flotę kilkuset TIRów daje w perspektywie kilku lat bardzo wymierny rezultat finansowy. Ale, aby tak myśleć, trzeba obsesyjnie dbać o każdy szczegół, być samokrytycznym, szukać innowacji i słuchać się innych zamiast uważać ich za idiotów.

Zatem najpierw są pewne cechy charakteru, a potem jest sukces finansowy lub go brak.

Ludzie religijni paradoksalnie w tak naturalne lub naturalistyczne zależności nie wierzą, jakby natura ich nie dotyczyła, uważają, że powinni raczej pracować mniej i gorzej od innych, bo Pan Bóg ich za ich pobożność, polegającą na zapaleniu jednej świeczki i odmawianiu różańca, już kiedyś wynagrodzi.

Nie w tym życiu, to w przyszłym, więc na dach TIRA wdrapywać się nie trzeba, by regulować spoilery, „bo to tylko grosze”. Jeśli Pan Bóg nie wynagradza, ludzie są rozczarowani, przypisując swoje niepowodzenie niesprawiedliwości społecznej a nie sobie.

Tymczasem, aby zajść dalej, trzeba robić dużo więcej, cały czas i na każdym polu, bo takie jest życie. Liturgia mówi, że *natura quae proclivis est ad lapsum* – „natura, która skłonna jest do upadku”. Stąd też trzeba temu upadkowi przez większy wysiłek, niezależnie od łaski, przeciwdziałać.

Pan Bóg wspomaga tych, którzy starają się bardziej i to cały czas. Jeśli bowiem nie staramy się w tym, co naturalne, w tym, co nadprzyrodzone starać się w ogóle nie będziemy, bo tam wyniki są mało widoczne, odległe i przez to wątpliwe.

Reasumując twierdzimy, że katolik stara się bardziej od innych.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.

Copyright Mavientura Projects e.K>

Copyright Mavientura Projects e.K>

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related